

Sygn. akt III AUa 1652/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SSA Daria Stanek SSO del. Tomasz Koronowski (spr.)
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 r. w Gdańsku

sprawy N. D.

z udziałem zainteresowanego Z. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 lipca 2015 r., sygn. akt VI U 651/15

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

SSO del. Tomasz Koronowski SSA Jerzy Andrzejewski SSA Daria Stanek

Sygn. akt III AUa 1652/15

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 5 lutego 2015r. znak (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., powołując się na art. 83 ust. 1 pkt. 3 w związku z art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie Dz.U. z 2015r., poz. 121 ze zmianami; dalej: ustawa systemowa) w związku z art. 58§3 kc i art. 300 kp, stwierdził, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne N. D. jako pracownika płatnika składek Z. S. stanowi kwota 1.680,00 zł.

Odwołanie od tej decyzji złożyła ubezpieczona N. D., domagając się jej zmiany i ustalenia, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi kwota 2.500 zł. W odwołaniu ubezpieczona podniosła, że ustalona kwota 2.500

zł odpowiada wysokości wynagrodzenia za pracę, jaką odwołująca świadczy na rzecz płatnika składek-pracodawcy. Powyższa kwota odpowiada, wbrew ustaleniom ZUS, rodzajowi wykonywanej pracy, wykształceniu, kwalifikacji oraz czasowi pracy, a także jakości.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu tego stanowiska wyjaśniono, że za wrzesień i październik 2014r. ubezpieczona otrzymała po 2.500 zł wynagrodzenia, za listopad 2014r. otrzymała 166,67 zł wynagrodzenia i 2.013,48 zł wynagrodzenia za czas choroby, natomiast za grudzień 2014r. otrzymała 359,55 zł wynagrodzenia za czas choroby. Ponadto w okresie zatrudnienia ubezpieczonej, tj. we wrześniu i październiku 2014r., płatnik nie osiągnął przychodu, działalność przyniosła straty. Płatnik, oprócz ubezpieczonej, dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych także innego pracownika za wynagrodzeniem 840 zł brutto w wymiarze 1/2 etatu. Zdaniem organu rentowego, ustalone przez spokrewnione strony umowy (ojciec i córka) wynagrodzenie w kwocie 2.500 zł w realiach sprawy dokonane zostało z naruszeniem zasad współzycia społecznego i polegało na świadomym dążeniu do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2015r. sygn.. akt VI U 651/15 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne skarżącej, która podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek Z. S., to 2.500 zł brutto, określone umową o pracę.

Sąd I instancji oparł się na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Odwołująca N. D. (ur. dnia (...)) w dniu 1 października 2014r. zawarła ze Z. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą H. (...) umowę o pracę na czas nieokreślony do dnia 1 września 2014r., na stanowisku opiekun zwierząt domowych, instruktor dogoterapii. Ubezpieczona w 2009r. uzyskała tytuł licencjata na kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza na Uniwersytecie K. W. w B., ukończyła także kurs (...) organizowany przez Stowarzyszenie (...), który obejmował 120 godzin dydaktycznych zajęć z zakresu prowadzenia terapii z udziałem psa. Na podstawie umowy o pracę z dnia 1 września 2014r. ze Z. S., który jest jej ojcem, ubezpieczona zobowiązała się do wykonywania pracy w pełnym wymiarze etatu na stanowisku opiekun zwierząt domowych, instruktor dogoterapii, za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2.500 zł brutto.

Z. S. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą H. (...), w miejscowości T.. Oprócz ubezpieczonej płatnik zatrudniał także od 1 października 2014r. pracownika A. P. na stanowisku opiekuna zwierząt domowych, w wymiarze 1/2 etatu, za miesięcznym wynagrodzeniem 840 zł. Do obowiązków A. P. należało karmienie, sprzątanie, codzienna pielęgnacja i wyprowadzanie zwierząt.

Do obowiązków ubezpieczonej N. D. należała opieka i pielęgnacja psów, szkolenie psów i przygotowywanie ich do dogoterapii, jak również w zakresie podstawowego posłuszeństwa. Ubezpieczona prowadziła także zajęcia w przedszkolu z dziećmi, prowadziła dokumentację firmową. Zakres jej obowiązków różnił się znacznie od zakresu obowiązków A. P..

Po nawiązaniu stosunku pracy odwołująca przeszła wymagane badania wstępne i szkolenie w dziedzinie BHP. Do ubezpieczenia społecznego N. D. została zgłoszona od dnia 1 września 2014r. przez płatnika składek. Ubezpieczona od 3 listopada 2014r. do 5 grudnia 2014r. otrzymała zwolnienie lekarskie z tytułu niezdolności do pracy w związku z ciążą. W dniu 6 grudnia 2014r. ubezpieczona złożyła wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego w związku z niezdolnością do pracy z powodu ciąży.

Analiza materiału procesowego, ocena wyżej wymienionych dowodów, doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych niesłusznie zakwestionował wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej wynikającą z umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek Z. S.. Wynagrodzenie w ustalonej przez strony wysokości, przy tak określonym zakresie obowiązków, nie było nadmiernie wysokie i oscylowało na poziomie średniej krajowej. Ubezpieczona rzeczywiście podjęła pracę w firmie zainteresowanego, realizowała powierzone jej zadania. Odwołująca obowiązki pracownicze wykonywała w firmie, jak też w przedszkolu z dziećmi, co niewątpliwie potwierdzają zeznania płatnika składek i świadka. Sąd miał także na uwadze, że ubezpieczona miała większy zakres obowiązków, niż pozostały

pracownik zatrudniony w firmie zainteresowanego. Ubezpieczona miała także dodatkowe kwalifikacje związane z dogoterapią, które miały wpływ na to, iż posiadała szersze kwalifikacje niż przeciętne u osób, które potencjalnie mogły zostać zatrudnione przez zainteresowanego w firmie, którą prowadził. Sąd I instancji nie podzielił oceny organu rentowego, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej ustalono wyłącznie w celu uzyskania przez nią wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskiwany z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. W myśl art. 20 ust. 1 niniejszej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Stosownie do art. 41 ust. 12 przedmiotowej ustawy, jeżeli ubezpieczony nie zakwestionuje informacji zawartych w imiennym raporcie miesięcznym w terminie 3 miesięcy od otrzymania informacji, to informacje te uznaje się za zgodne ze stanem faktycznym, chyba że informacje dotyczące okresu objętego raportem zakwestionuje Zakład, wydając decyzję. Jeżeli w w/w terminie osoba ubezpieczona i płatnik składek nie złożą wniosku o zmianę stanowiska Zakładu, informacje uznane przez Zakład traktuje się jako prawdziwe. W razie złożenia takiego wniosku, Zakład po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wydaje decyzję (ust.13).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji uznał, że odwołanie ubezpieczonej zasługiwało na odwołanie (chodziło zapewne o uwzględnienie). Tym samym stwierdzić należało, iż nie ma przesłanek do zmiany podstawy wymiaru składek. W ocenie Sądu Okręgowego pracodawca prawidłowo wskazał podstawę wymiaru składek, bowiem wynagrodzenie w takiej wysokości rzeczywiście przysługiwało ubezpieczonej. W niniejszej sprawie wbrew stanowisku pozwanego organu rentowego nie ma dysonansu między zakresem obowiązków wykonywanych przez N. D. a wysokością wynagrodzenia, które w istocie nie było nadmiernie wysokie i oscylowało na poziomie średniej krajowej. W związku z tym nie zasługiwało na uwzględnienie stanowisko Zakładu, iż wynagrodzenie zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem i zasadami współzycia społecznego. Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, iż pracodawca, przy określaniu wynagrodzeń, nie musi trzymać się najniższych krajowych stawek, tj. może ustalić wynagrodzenie powyżej tych stawek. Pracodawca powinien przy tym przede wszystkim uwzględnić swoje możliwości w zakresie wypłaty wynagrodzenia w satysfakcjonującej dla pracownika wysokości. Na uwzględnienie nie zasługiwało zatem stanowisko organu rentowego przedstawione w uzasadnieniu decyzji i w odpowiedzi na odwołanie, gdyż było one niezgodne ze stanem faktycznym.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup>§ 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne N. D. zatrudnionej u Z. S. stanowi kwota 23.500 zł brutto (powinno być: 2.500 zł) określona w umowie o pracę.

Apelację od opisanego wyroku złożył organ rentowy, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, jak również przepisów prawa procesowego, tj. art. 233§1 kpc. W oparciu o te zarzuty organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że Zakład na podstawie posiadanej dokumentacji ustalił, iż płatnik składek Z. S., prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą H. (...) w miejscowości T., dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych ubezpieczonej N. D. od dnia 1 września 2014r. Za okres od 3 listopada 2014r. do 5 grudnia 2014r. płatnik dokonał wypłaty wynagrodzenia za czas orzeczonej niezdolności do pracy (33 dni). Natomiast od dnia 6 grudnia 2014r. powódka złożyła dokumenty w organie rentowym o wypłatę zasiłku chorobowego w związku z niezdolnością do pracy z powodu ciąży. W to postępowania przed organem rentowym uzyskano umowę o pracę z dnia 1 września 2014r. zawartą na czas nieokreślony, zaświadczenie lekarskie, certyfikaty ukończenia kursów dogoterapii, listy obecności, a także kartę szkolenia wstępnego w zakresie BHP. W wyniku podjętych czynności kontrolnych ustalono, że ubezpieczona na zajmowanym stanowisku opiekowała się i pielęgnowała psy oraz szkoliła i przygotowała je do dogoterapii, jak również szkoliła w zakresie podstawowego posłuszeństwa.

Za miesiąc wrzesień i październik 2014r. otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.500 zł brutto, za miesiąc listopad 2014r. w kwocie 166,67 zł oraz wynagrodzenie za czas choroby w kwocie 2013,48 zł, natomiast za miesiąc grudzień 2014r. wynagrodzenie za czas choroby w kwocie 359,55 zł. Ubezpieczona wynagrodzenie odbierała na miejscu w firmie od pracodawcy, w terminie do ostatniego dnia tego miesiąca. Płatnik Z. S. oprócz ubezpieczonej dokonał również zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych A. P. od dnia 1 października 2014r. w wymiarze połowy etatu za wynagrodzeniem 840 zł brutto, która jako osoba bezrobotna, pobierała stypendium w okresie skierowania na staż przez P. (...).

W ocenie organu rentowego analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż ustalenie wynagrodzenia między stronami w wysokości 2.500 zł miesięcznie należy uznać jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegające na świadomym dążeniu do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Ubezpieczona po przepracowaniu zaledwie 2 miesięcy stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży. Płatnik jest ojcem powódki. Jak wynika z wyjaśnień płatnika złożonych w postępowaniu przed organem rentowym, a także z jego zeznań złożonych na rozprawie w dniu 20 maja 2015r., płatnik zatrudnił swoją córkę N. D. z uwagi na zwiększony zakres usług prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Ubezpieczona N. D. bezpośrednio przed zatrudnieniem u płatnika składek Z. S. w okresie od 24 lipca 2014r. do 16 sierpnia 2014r. była zgłoszona przez P. (...) T. jako osoba pobierająca stypendium, natomiast w okresie od 17 sierpnia 2014r. do 31 sierpnia 2014r. jako osoba bezrobotna pobierająca zasiłek dla bezrobotnych. Wcześniej w okresie od 1 listopada 2011r. do 31 października 2013r. powódka świadczyła pracę jako pracownik u płatnika składek (...) S.A., gdzie jej wynagrodzenie kształtowało się w granicach minimalnego wynagrodzenia. W firmie H. (...) obok ubezpieczonej zatrudniona była A. P., pracownica, która zajmowała się karmieniem, sprzątaniami oraz codzienną pielęgnacją psów. Za wykonaną pracę otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 840 zł, przy wymiarze czasu pracy 1/2 etatu, tj. w kwocie minimalnego wynagrodzenia. W ocenie pozwanego nie wystąpiła większa różnica w zakresie obowiązków nałożonych na ubezpieczoną jak i na A. P.. Jediną zasadniczą różnicą była podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Zdaniem apelującego ustalone przez spokrewnione strony wynagrodzenie (córka -ojciec) w realiach niniejszej sprawy nie przedkłada się na powierzone ubezpieczonej obowiązki, tym samym nie może zostać uznane za właściwe.

Pozwany zaznaczył, że jak wynika z zeznań A. P. złożonych na rozprawie w dniu 6 lipca 2015r., zajmowała się ona karmieniem psów, sprzątaniami, gotowaniem, wyprowadzaniem psów. „Powódka robiła to co ja, dodatkowo sprawy papierkowe, jeździła z psami do dzieci”. Organ rentowy podkreślił w związku z tym, że płatnik składek na miejsce nieobecnej ubezpieczonej N. D. nie zatrudnił innej osoby. Ponadto płatnik składek na swoje ubezpieczenie deklarował i opłacał składki od podstawy wymiaru 30% minimalnego wynagrodzenia (tj. odpowiednio za miesiące 09/2014 - 958,28 zł, 10/2014 - 1.106,94 zł, 11/2014 - 321,12 zł, 12/2014 - 267,95 zł, 01/2015 - 279,14 zł, 02/2015 - 279,14 zł, 03/2015 - 279,14 zł, 04/2015 - 400,31 zł, 05/2015 - 444,79 zł, 06/2015 - 444,79 zł, 07/2015 - 444,79 zł). Przy tym w okresie zatrudnienia ubezpieczonej posiadał kłopoty finansowe, co wynika z księgi przychodów i rozchodów za 2014r. – w miesiącu wrześniu i październiku 2014r. płatnik nie osiągał przychodu, wręcz przeciwnie – jego działalność przynosiła straty.

Organ rentowy wskazał ponadto, że Sąd I instancji orzekając w niniejszej sprawie pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej ubezpieczonej związanej z ciążą, który w ocenie organu rentowego stanowił jeden z kluczowych dowodów wyjaśniających okoliczności ustalenia stanu zdrowia powódki na dzień zawarcia umowy o pracę, podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, a co za tym idzie uzyskanie wyższych świadczeń z ZUS.

Następnie wywodzono, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, iż w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 kc). Przywołano w tej kwestii uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005r. sygn. akt II UZP 2/05.

Jeżeli czynność polegająca na podpisaniu umowy o pracę, w której ustalona wysokość wynagrodzenia nie służy opłacie za pracę, ale innemu celowi i jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, wówczas to umowa o pracę w części dotyczącej tego wynagrodzenia jest nieważna na podstawie art. 58§3 kc. Wówczas postanowienia umowy o pracę dotyczące wysokości wynagrodzenia należy zastąpić innymi, niegodzącymi w zasady współżycia społecznego i nieprowadzącymi do nadmiernego uprzywilejowania pracownika. Pozostałe warunki umowy o pracę pozostają bez zmian. W ocenie pozwanego zatrudnienie pracownika, który świadczył pracę przez zaledwie 2 miesiące (długotrwała niezdolność do pracy spowodowana ciążą i narodzinami dziecka) z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 2.500 zł, wskazuje na działanie mające na celu uzyskanie wyższych świadczeń z ZUS.

Organ rentowy wskazał ponadto na omyłki pisarskie Sądu I instancji.

Ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji organu rentowego, zaś płatnik składek nie ustosunkował się do niej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego była uzasadniona, bowiem jej podstawowym zarzutem nie sposób odmówić trafności.

Sąd I instancji dokonał pobieżnego ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji nieprawidłowo zastosował normy prawa materialnego.

Uzasadniony jest w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 233§1 kpc. Przepis ten, regulujący kwestię zasad sądowej oceny dowodów, uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny, sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków, które nie wynikają z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233§1 kpc przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem i zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy.

O ile w zasadzie prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego co do okoliczności zawarcia przez skarżącą i płatnika umowy o pracę (poza datą zawarcia tej umowy, zapewne omyłkowo określonej w ustaleniach Sądu I instancji na 1 października 2014r., zamiast na 1 września 2014.), jak również co do zakresu obowiązków ubezpieczonej i jej kwalifikacji, o tyle Sąd Okręgowy całkowicie pominął przede wszystkim ocenę ekonomiczną działań płatnika, która miała istotny wpływ dla ustalenia motywacji ubezpieczonej i płatnika przy ustaleniu wynagrodzenia za pracę na kwestionowaną przez organ rentowy kwotę 2.500 zł brutto.

Z podsumowania księgi przychodów i rozchodów za rok 2014r. (k.31) wynika, że łączny przychód płatnika do sierpnia 2014r., a więc do miesiąca poprzedzającego zatrudnienie skarżącej, wyniósł 32.418,50 zł, zaś koszty działalności płatnika za ten sam okres wyniosły 17.404,22 zł. Pozostała kwota, czyli 15.014,28 zł (przeciętnie 1.876,79 zł miesięcznie), powinna była wskazywać płatnikowi, do jakiego pułapu wynagrodzenia zatrudnienie pracownika ma ekonomiczne uzasadnienie w prowadzonej działalności gospodarczej, tj. przynajmniej nie doprowadzi do strat w tej działalności. Trzeba także zaznaczyć, że płatnik starał się w możliwie największym stopniu zmniejszać koszty prowadzenia działalności. Dowodzą tego po pierwsze to, że deklarował i opłacał składki na ubezpieczenia w preferencyjnej wysokości, tj. od najniższej podstawy wymiaru, wynoszącej 30% minimalnego wynagrodzenia, a wynikającej z art. 18a ust. 1 ustawy systemowej, oraz po drugie to, jaki były okoliczności zatrudnienia A. P.. Otóż wprawdzie płatnik korzystał już wcześniej z pracy A. P., jednak od lutego 2014r. na stażu finansowanym przez U. P., a następnie przez 2 miesiące na podstawie umowy o dzieło, a więc bez ponoszenia kosztów związanych z ubezpieczeniem społecznym. Ostatecznie płatnik co prawda od dnia 1 października 2014r. zatrudnił A. P. na podstawie umowy o pracę, jednak tylko w wymiarze 1/2 etatu i z wynagrodzeniem minimalnym, odpowiadającym wymiarowi etatu. Dodać przy tym trzeba, że poziom wykształcenia A. P. w żadnym razie nie może być uznany za niski. Jest to osoba ze średnim

wykształceniem ekonomicznym, a mimo to podjęła pracę z minimalnym wynagrodzeniem w wymiarze zaledwie 1/2 etatu (por. niekwestionowane przez strony zeznania świadka A. P. z rozprawy w dniu 6 lipca 2015r.). W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności te wskazują, że rynek pracy w niewielkiej miejscowości, jaką jest T., jest rynkiem pracodawcy, a nie pracownika, zaś na takim rynku relatywnie łatwe jest znalezienie osoby gotowej świadczyć pracę z minimalnym wynagrodzeniem, niekoniecznie wymagającą tylko najniższych kwalifikacji.

Do powyższych ustaleń należy dodać to, że skarżąca urodziła dziecko w dniu 6 maja 2015r. (por. wyjaśnienia ubezpieczonej z rozprawy w dniu 24 lutego 2016r.), co wskazuje, że w dacie zawarcia umowy o pracę była już w ciąży, oraz to, że w miejsce ubezpieczonej płatnik nie zatrudnił innej osoby.

W świetle tak uzupełnionych ustaleń faktycznych, nawet bez potrzeby wnioskowanego przez organ rentowy przed Sądem Okręgowym odwoływania się do dokumentacji medycznej związanej z ciążą ubezpieczonej, działania płatnika poddają się ocenie Sądu. Skoro płatnik z jednej strony minimalizuje koszty działalności, a z drugiej zatrudnia córkę w ciąży z wynagrodzeniem skutkującym powstaniem strat w tej działalności, to nie znajduje to innego logicznego wyjaśnienia, niż że jedynym celem uzgodnienia wynagrodzenia za pracę skarżącej na kwotę 2.500 zł brutto było uzyskanie przez nią w najbliższej przyszłości wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego tytułem choroby i macierzyństwa.

Wobec powyższego należy wyjaśnić, że art. 86 ust. 2 ustawy systemowej daje organowi rentowemu kompetencje do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i – w ramach obowiązującej go procedury – zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Nadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy systemowej ZUS może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Sąd Apelacyjny w całości podziela także utrwalone w judykaturze stanowisko, że zawyżone wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń.

Autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje zatem również skutki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, a co za tym idzie – wysokość przyszłych świadczeń. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, w tym rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji, z uwzględnieniem warunków panujących na lokalnym rynku pracy.

Na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji nietrafnie wobec tego przyjął, że brak było podstaw do kwestionowania przez organ rentowy deklarowanej przez płatnika podstawy wymiaru składek. Wprawdzie kwalifikacje ubezpieczonej są wyższe od kwalifikacji A. P., jednak nie miało to znaczenia w tym konkretnym przypadku. Poza już przywołanymi argumentami dowodzi tego i to, że płatnik nie zatrudnił nikogo na miejsce skarżącej, a więc czynności powierzone skarżącej i wykonywane przez nią przez ledwie 2 miesiące, musiał następnie wykonywać albo sam, albo powierzyć je A. P.. Ponadto podsumowanie księgi przychodów i rozchodów za okres od września 2014r. do kwietnia 2015r. (k.30-31) nie pozwala na stwierdzenie, aby działania ubezpieczonej doprowadziły

do nagłego wzrostu obrotów w działalności płatnika – przychody za te miesiące miały zbliżony poziom do osiągniętych wcześniej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe i wszystkie wyżej wymienione płynące z niego wnioski nie dają uzasadnienia dla przyjęcia umówionego wynagrodzenia za pracę za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne N. D.. Jednocześnie przeprowadzone w tej sprawie dowody nie dają możliwości ustalenia podstawy wymiaru wynagrodzenia za pracę w innej wysokości, aniżeli kwota obowiązującego w spornym okresie minimalnego wynagrodzenia za pracę. W świetle powyższych okoliczności zasadna jest ocena, że ustalenie we wskazanym okresie zatrudnienia wynagrodzenia za pracę na poziomie 2.500 zł brutto miesięcznie zostało dokonane przez strony umowy o pracę z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Uprawnione zatem było ustalenie, że łącząca wnioskodawcę z zainteresowaną umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. Musiało to skutkować zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386§1 kpc i oddaleniem odwołania.

SSO del. Tomasz Koronowski SSA Jerzy Andrzejewski SSA Daria Stanek